

Sygn. akt III AUa 400/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Barbara Białecka
-----------------	-------------------------

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 30 marca 2023 r. w S.

sprawy H. P. jako następcy prawnego po zmarłym C. P. (1)

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w W.

o wysokość emerytury policyjnej

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 31 marca 2022 r., sygn. akt IV U 710/21

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala odwołanie,
- zasądza od H. P. na rzecz Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

	Barbara Białecka	
--	------------------	--

Sygn. akt III AUa 400/22

UZASADNIENIE

Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w W. decyzją z dnia 06 czerwca 2017 r., wydaną na podstawie art. 15c w związku z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy... oraz na podstawie otrzymanej z IPN informacji o numerze (...) z dnia 03 kwietnia 2017 r., ustalił ponownie dla ubezpieczonego C. P. (1) od dnia 1.10.2017 r., wysokość emerytury w kwocie 2.278,61 zł miesięcznie.

Od powyższej decyzji odwołanie wniósł C. P. (1), zaskarżając decyzję w całości. Ubezpieczony wskazał, iż zaskarżona decyzja została oparta na niezgodnych z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, a także Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Zarzucił w odwołaniu, że decyzja narusza przede wszystkim zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) i jej pochodne,

to jest: zasadę ochrony praw nabytych, zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, zasadę przyzwoitej legislacji, zasadę poszanowania i ochrony wolności i praw człowieka (art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji), zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji).

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 31 marca 2022 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił C. P. (1) prawo do emerytury policyjnej w wysokości ustalonej przed 1 października 2017 roku.

Sąd Okręgowy swoje rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Ubezpieczony C. P. (1) urodził się (...) we wsi P. gm. W. pow. Ł. woj. (...).

C. P. (1) został przyjęty od dnia 1 września 1954 roku do Krajowego Ośrodka (...) Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Krajowego Ośrodka (...) ds. (...) w G., a później Szkoły nr 4 Komitetu ds. (...) w C., gdzie był słuchaczem do 23 czerwca 1956 r.

Następnie przez kilka dni, bo do 30 czerwca 1956 r., pozostawał w dyspozycji kierownika Wojewódzkiego (...) do (...) w K.. Od 1 lipca 1956 r. został oficerem operacyjnym Powiatowej Delegatury do (...) w C.. Z dniem 01 stycznia 1957 r. – oficerem operacyjnym Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w C./Referat ds. (...).

Raportem z dnia 3 sierpnia 1957 r. C. P. (1) zwrócił się z prośbą o zwolnienie go z organów Służby Bezpieczeństwa Milicji Obywatelskiej i przeniesienie do służby mundurowej MO.

W czasie od 1.09.1957 r. do 31.10.1957 r. pozostawał w dyspozycji Komendanta Wojewódzkiego MO w K..

Kolejnym raportem z dnia 30 grudnia 1957 r. funkcjonariusz zwrócił się do Komendanta Wojewódzkiego MO w K. o umożliwienie mu przeniesienia do pracy mundurowej, a w przypadku braku takiej możliwości – o zwolnienie z organów MO. Uzasadniając swoją prośbę o przeniesienie C. P. (1) wskazywał, iż nie ma zamiłowania do pracy operacyjnej, łatwiej będzie mu pracować jako pracownik fizyczny, aniżeli operacyjnie. Podkreślił, iż wśród referentów jest najgorszy i wyraził wcześniej zgodę na pełnienie tego stanowiska tylko z obawy przed utratą pracy.

Krajowy Ośrodek (...) Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego podlegał Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, natomiast Krajowy Ośrodek Szkolenia Komitetu ds. (...) w G., Szkoła nr 4 Komitetu ds. (...) w C., Wojewódzki Urząd ds. (...) w K. oraz Powiatowa Delegatura ds. (...) w C. podległy Komitetowi do (...). Powiatowa Delegatura ds. (...) w C. istniała do 31 grudnia 1956 r., natomiast z dniem 01 stycznia 1957 r. utworzono Komendę Powiatową Milicji Obywatelskiej w C.. Zajmowane przez C. P. (1) stanowisko oficera operacyjnego Powiatowej Delegatury ds. (...) w C. zostało wyłączone do Referatu ds. (...) Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w C..

Następnie od 27 stycznia 1958 r. pracował na stanowisko komendanta Posterunku MO R. (...) C.. Od 20 sierpnia 1958 r. przeniesiony

na stanowisko Komendanta Posterunku MO P., a później od 24 kwietnia 1967 r. w komendanta Posterunku MO D.. W dniu 2 kwietnia 1970 r. otrzymał stanowisko kierownika Referatu Operacyjno-Dochodzeniowego KP MO C..

Od 25 czerwca 1975 r. pracował jako starszy inspektor Sekcji Włamań Wydziału (...) (...) w S., którą to funkcję pełnił do 18 grudnia 1976 r.,

kiedy to objął etat starszego inspektora Sekcji Kryminalnej Wydziału (...) (...) S.. W maju 1980 r. został kierownikiem Sekcji Kryminalnej Wydziału (...) (...) w S..

W trakcie pełnienia służby otrzymał stopień kapitana.

W czerwcu 1984 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zwolniony ze służby został z dniem 30 czerwca 1987 r. w związku z przejściem na emeryturę.

Decyzją z dnia 3 lipca 1987 r. C. P. (1) przyznano prawo do emerytury policyjnej. Prawo do tego świadczenia było następnie wielokrotnie waloryzowane.

W dniu 05 sierpnia 2009 r. została wystawiona przez Instytut Pamięci Narodowej informacja o przebiegu służby nr (...) na podstawie art. 13a ust. 1 ustawy z dnia 18.02.1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...), w której wskazano, iż C. P. (1) w okresie od 1.09.1954 r. do 28.11.1956 r. oraz od 1.01.1957 r. do 31.08.1957 r. pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18.10.2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów.

Decyzją z dnia 30 października 2009 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA ponownie ustalił wysokość emerytury na podstawie art. 15b w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym Policji (...) oraz na podstawie otrzymanej informacji z IPN na kwotę 2.994,45 zł od dnia 1 stycznia 2010 r. Podstawę wymiaru emerytury stanowiła kwota 3.992,60 zł. Łączna wysokość emerytury stanowiła 75 % podstawy wymiaru.

Decyzją Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSW z 27.02.2017 r., od dnia 1.03.2017 r. ustalono nową wysokość emerytury policyjnej wraz z przysługującymi dodatkami na kwotę 3.547,88 zł brutto miesięcznie, a podstawa wymiaru emerytury wyniosła po waloryzacji 4.730,50 zł brutto miesięcznie. Nowa wysokość emerytury została obliczona przez podwyższenie dotychczasowej emerytury tj. kwoty 3.532,34 zł, wskaźnikiem waloryzacji tj. 100,44%, nie mniej niż o kwotę 10,00 zł. Kwota świadczenia dostępnego do wypłaty dla powoda wyniosła wówczas 3.121,16 zł netto miesięcznie.

W dniu 3 kwietnia 2017 r. Instytut Pamięci Narodowej, na podstawie art. 13a ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy... i posiadanych akt osobowych, sporządził informację o przebiegu służby C. P. (1), w której wskazał, że w okresach od 1 września 1954 r. do 31 października 1957 r. pełnił on służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b cytowanej ustawy, z tą uwagą, iż w okresie od 1.09.1957 r. do 31.10.1957 r. pozostawał w dyspozycji (...) w K.. Łącznie uznano trzy lata i dwa miesiące.

Informacja z IPN stanowiła podstawę do wydania kolejnej decyzji przez organ rentowy. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w W. decyzją z dnia 6 czerwca 2017 r., wydaną na podstawie art. 15c w związku z art. 32 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 18.02.1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy... oraz na podstawie otrzymanej z IPN informacji o numerze (...) z dnia 17 marca 2017 r., ustalił ponownie dla ubezpieczonego C. P. (1) od dnia 1.10.2017 r., wysokość emerytury w kwocie 2.278,61 zł miesięcznie. Podstawę wymiaru świadczenia stanowiła kwota 4.730,50 zł. Emerytura wynosi 75% podstawy wymiaru i wynosi 3.547,88 zł, która to kwota jest wyższa od przeciętnej emerytury ogłoszonej przez Prezesa ZUS, wobec tego wysokość emerytury ogranicza się do kwoty 2.069,02 zł brutto. Do emerytury przysługuje dodatek pielęgnacyjny w kwocie 209,59 zł.

C. P. (1) zmarł 05 stycznia 2020 r.

W piśmie z dnia 21 lutego 2022 r. Instytut Pamięci Narodowej wskazał, iż pełniona przez ubezpieczonego służba, została zakwalifikowana jako służba na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ust. 1 pkt 4 (jednostki organizacyjne podległe organom, o których mowa w pkt 1-3, a w szczególności jednostki Milicji Obywatelskiej w okresie do dnia 14 grudnia 1954 r.), cytowanej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) i ich rodzin.

Zdaniem Sądu Okręgowego odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż podziela powszechnie uznaną i powielaną

w szeregu uchwał, orzeczeń sądów, rezolucji i stanowisk organów narodowych i międzynarodowych potrzebę potępienia reżimów komunistycznych, jak i konieczność rozliczenia funkcjonariuszy, którzy w sposób nieprzymuszony, często dla specjalnych gratyfikacji, podejmowali służbę w organach policji politycznej państwa komunistycznego, która ze swej istoty naruszała podstawowe prawa i wolności swoich współobywateli, ale w przeciwieństwie do wówczas panujących metod winno się odbyć z pełnym poszanowaniem demokratycznego porządku prawnego zapisanego w naszej Konstytucji.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, iż w niniejszej sprawie, na wstępie weryfikacji zasadności obniżenia ubezpieczonego świadczenia emerytalnego w 2017 r. koniecznym jest poczynienie rozważań dotyczących zakresu podmiotowego osób objętych ustawą nowelizacyjną z 16 grudnia 2016 r., co w prostej konsekwencji prowadzi do konieczności wykładni użytego we wprowadzonym na mocy tej ustawy przepisie art. 13b sformułowania „służby na rzecz totalitarnego państwa”.

Na mocy ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 r., w szczególności jej art. 1, ustawodawca wprowadził do porządku prawnego drugą już (po ustawie z 23 stycznia 2009 r.) regulację sprowadzającą się do obniżenia rent i emerytur osobom, które pełniły służbę w organach bezpieczeństwa PRL. Ustawa nowelizująca, definiując w dodanym do ustawy nowelizowanej art. 13b nowe pojęcie „służby na rzecz państwa totalitarnego”, obniżyła świadczenia emerytalne, przyjmując w nowo brzmiącym art. 15c, że w przypadku osoby, która pełniła „służbę na rzecz totalitarnego państwa” i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi: 0% podstawy wymiaru - za każdy rok „służby na rzecz totalitarnego państwa” oraz 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, la oraz 2-4 ustawy nowelizowanej, przy czym przepisy art. 14

i art. 15 ust. 1-3a, 5 i 6 stosuje się odpowiednio (art. 15c ust. 2).

Zgodnie z art. 13b ust. 1 za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., m.in. w wymienionej w pkt. 4 formacji, czyli w jednostkach organizacyjnych podległe organom, o których mowa w pkt 1-3 (Resort (...) Komitetu (...), Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Komitet do (...)), a w szczególności jednostki Milicji Obywatelskiej w okresie do dnia 14 grudnia 1954 r.

Zgodnie z uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r. (III UZP 1/20) przebieg procesu w postępowaniu dotyczącym odwołań funkcjonariuszy

od decyzji obniżających ich świadczenia, „będzie oscylował wokół procesowych zasad dowodzenia i rozkładu ciężaru dowodów, z uwzględnieniem dowodów prima facie, domniemań faktycznych (wynikających chociażby z informacji o przebiegu służby)

i prawnych oraz zasad ich obalania. Stąd też stwierdzenie pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. nie może być dokonane wyłącznie na podstawie informacji Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (kryterium formalnej przynależności do służb), lecz na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw

i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu (art. 13b ust. 1 w związku z art. 13a ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r.). Brak związania sądu powszechnego treścią informacji o przebiegu służby nie zamyka procesu wykładni, lecz obliguje

do wyjaśnienia pozostałych kwestii spornych, przede wszystkim znaczenia zwrotu „służby na rzecz totalitarnego państwa”.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego stwierdzić należało, że samo określenie miejsca pracy i okresu pełnienia służby jest niewystarczające dla obniżenia funkcjonariuszowi świadczenia.

Sąd Najwyższy podkreślił także, że potencjalne uznanie informacji z IPN jako dowodu niepodważalnego i wyłącznego, którym sąd byłby związany, pozbawiałoby możliwości samodzielnego kreowania decyzji i naruszałoby jego prawo do swobodnej, wszechstronnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) na rzecz

legalnej oceny dowodów. Nastąpiłaby wówczas utrata przez orzekający w sprawie sąd cech immanentnie związanych z kognicją sądu ubezpieczeń społecznych, którego zadaniem jest merytoryczne rozpoznanie sprawy. Uczyniłoby to z IPN organ realnie rozstrzygający sprawę, sprowadzając zaś sąd do roli instytucji podejmującej – z góry ustalone – decyzje na podstawie formalnej, przesłanej informacji o przebiegu służby. Sąd Najwyższy podkreślił również, iż w sprawie niniejszej konieczną jest szersza, a nie wyłącznie językowa wykładnia art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym, ponieważ zawarte w nim pojęcie „służby na rzecz totalitarnego państwa” stanowi tylko kryterium wyjściowe, a więc przybiera postać domniemania możliwego do obalenia w procesie cywilnym.

Sąd Okręgowy wskazał, że w pełni podziela tezy Sądu Najwyższego wyrażone w tej uchwale, których puenta sprowadza się do wniosku, że kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa”, określone w wykładanym przepisie, powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.

Sąd I instancji ponownie podkreślił, iż nie wystarczy pełnić służby w jednostkach wymienionych w art. 13b ustawy dezubekizacyjnej, ale służba ta musi mieć cechy „służby na rzecz totalitarnego państwa”. Nie można ograniczyć się do bezrefleksyjnej wykładni językowej art. 13b ustawy z 1994 r., bowiem zakodowane w nim pojęcie stanowi kryterium wyjściowe, a więc przybiera postać domniemania możliwego do obalenia w procesie cywilnym.

Innymi słowy, zwrot „na rzecz” w ocenie Sądu Okręgowego jest terminem kierunkowym, pozwalającym oceniać zjawisko z perspektywy interesu (korzyści) adresata działania (tu - państwa totalitarnego). Stąd zrównanie statusu osób -

przez jednolite obniżenie świadczenia z zabezpieczenia społecznego - które kierowały organami państwa totalitarnego, angażowały się w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, nękały swoich obywatel, także na innym polu niż styk szeroko rozumianego prawa karnego, a więc tych podmiotów, których ocena jest zdecydowanie aksjologicznie negatywna, z osobami, których postawa nie pozostawała w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji tego państwa, lecz sprowadzała się do czynności akceptowalnych i wykonywanych w każdym państwie, także demokratycznym, bez skojarzeń prowadzących do ujemnych ocen, nie może być dokonane za pomocą tych samych parametrów. W przeciwnym razie każdy podmiot funkcjonujący w systemie państwa w tych latach mógłby się spotkać z zarzutem, że jego działanie, w ogólnym rozrachunku, było korzystne dla państwa totalitarnego (np. nauczyciel, żołnierz). W uzasadnieniu uchwały wyróżniono „służbę na rzecz totalitarnego państwa” sensu stricto i largo. Pojęcie sensu stricto powinno objąć lata 1944 - 1956 i wiązać się wyłącznie z miejscem pełnienia służby, o ile oczywiście nie zostaną wykazane przez zainteresowanego przesłanki z art. 15c ust. 5 ustawy z 1994 r. lub w informacji o przebiegu służby, wskazane zostaną okoliczności z art. 13a ust. 4 pkt 3 ustawy z 1994 r. Przy czym nie można z góry zakładać, że każda osoba pełniąca służbę działała na rzecz totalitarnego państwa, gdyż funkcje rozkładały się także na obszary bezpieczeństwa państwa, które są istotne w każdym jego modelu.

Sąd Okręgowy wskazał, iż akceptuje powyższe twierdzenia i argumentację przedstawioną w uchwale na ich poparcie, stwierdzając, że mają one bezpośrednie przełożenie na realia niniejszej sprawy.

Następnie Sąd meriti wskazał, że zobowiązał pozwanego do zajęcia stanowiska w sprawie w kontekście uchwały z 16 września 2020 r. Pozwany nie udzielił odpowiedzi i nie odniósł się do treści oraz argumentacji tej uchwały w żaden sposób.

W odniesieniu do wskazanego zarzutu w piśmie IPN co do tego, iż uchwała Sądu Najwyższego nie wiąże innych składów sądu, Sąd Okręgowy wskazał, iż jest to oczywiście prawdziwa okoliczność. Nie pozbawia to jej jednak waloru interpretacyjnego przy stosowaniu prawa, zgodnie z pełnioną przez Sąd Najwyższy funkcją kształtowania jednolitości orzecznictwa (art. 1 pkt 1 ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, tj. Dz. U. z 2021 r. poz. 154 z późn. zm.). Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że niezastosowanie się do tej uchwały Sądu Najwyższego, nawet tej

nie wiążącej innych składów, zawsze wymaga pogłębionej kontrargumentacji, której zdaniem Sądu strona pozwana nie przeprowadziła, a której podstawy - w ocenie Sądu Okręgowego - nie istnieją.

Wobec powyższego, Sąd I instancji raz jeszcze podkreślił, że w uchwale celowo odchodzi się od semantycznego brzmienia art. 13b, uzasadniając to istnieniem widocznych interferencji zachodzących między prawem podstawowym jednostki

do sprawiedliwego procesu (art. 45 § 1 Konstytucji; art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w R. 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr (...) oraz uzupełnionej Protokołem nr (...); art. 47 Karty Praw Podstawowych UE) a wiązką uprawnień Państwa do ingerencji w sferę praw nabytych w związku z realizacją ryzyk socjalnych (emerytura, renta inwalidzka, renta rodzinna). Waga tych relacji jest istotna, gdyż demokratyczne państwo prawne (art. 2

w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji) przeciwstawia się tworzeniu reguł wykluczających prawo jednostki do rzetelnego procesu (fair trial), w którym eliminuje się możliwość wysłuchania jego uczestników, przeprowadzenia dowodów, czyli kanonów współczesnego procesu kontradyktoryjnego. Zachowanie właściwego dostępu do sądu utrwała pożądaną wzorzec gwarancyjny, zapobiegając jednocześnie dewaluacji tego prawa, przez pozostawienie określonego rozstrzygnięcia poza zakresem kontroli sądowej lub gwarantującego tylko formalne (pozorne) postępowanie sądowe.

Sąd Okręgowy doszedł więc do przekonania, że wykładnia frazy „służba na rzecz totalitarnego państwa”, generalnie nie może sprowadzać się do sprawdzenia, czy osoba zainteresowana odbywała służbę w określonych instytucjach i formacjach, wymienionych w art. 13b.

W uchwale zdaniem Sądu I instancji słusznie więc dążono do uzyskania akceptowalnych wyników wykładni prawa powszechnego, mając na uwadze zarówno interes Państwa w zapewnieniu sprawiedliwości związanej z demontażem systemu totalitarnego oraz zapewnieniem minimalnego standardu ochrony praw jednostki.

Z samego faktu, że w odniesieniu do niej przyjmuje się powszechnie negatywną ocenę podjęcia służby w poprzednim ustroju politycznym, nie wynikają zdaniem Sądu I instancji podstawy pozwalające na systemową redukcję jej praw podmiotowych,

gdyż przy takim założeniu „naprawianie sprawiedliwości dziejowej” odbywałoby się

za pomocą tych samych metod, jakimi posługiwały się „reżimy totalitarne”,

czyli człowiek byłby wyłącznie przedmiotem działań podejmowanych przez władzę, będąc „zastępowalną wielkością”, a jego rola sprowadzałaby się do czysto instrumentalnej postaci (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 października 2012 r., sygn. akt SK 6/02).

Sąd Okręgowy podniósł, że skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego celowo oddalił się więc od językowego brzmienia analizowanego art. 13b, przedstawiając obszerną jego wykładnię w uzasadnieniu uchwały, która nie spotkała się w niniejszej sprawie z jakimkolwiek teoretyczno-prawnym kontrargumentem pozwanego.

Sąd meriti wskazał, iż kierując się wytycznymi sformułowanymi powyżej, należało przy ocenie sytuacji faktycznej i prawnej wnioskodawcy, mieć na względzie przebieg jego służby, by odpowiedzieć na pytanie, czy jakiegokolwiek jego działania prowadziły lub miały w zamierzeniu prowadzić do naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że ubezpieczony ubiegający się o świadczenie z ubezpieczenia społecznego może w postępowaniu przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych wszelkimi dowodami wykazywać okoliczności,

od których zależą jego uprawnienia z tytułu ubezpieczenia - także wówczas,

gdy z dokumentu wynika co innego (np. z informacji o przebiegu służby) (art. 473 k.p.c.). Uznać zatem zdaniem Sądu I instancji należało, że informacja IPN o przebiegu służby stanowi jedynie punkt wyjściowy do przyszłych rozważań i ocen, wyznacza ramy czasowe. Konieczne zdaniem Sądu Okręgowego okazało się więc zbadanie, jakie konkretne czynności wykonywał funkcjonariusz i czy mają one znamiona działalności na rzecz państwa totalitarnego. Pomińcie takiej drogi – zdaniem Sądu meriti - prowadziłyby do objęcia negatywnymi skutkami ustawy osób, które pracując

w jednostkach traktowanych przez ustawę jako formacje państwa totalitarnego, wykonywały czynności czysto techniczne, takie jak sprzątanie czy dozоровanie budynku, albo wykonywały czynności konieczne z punktu widzenia każdego państwa – również demokratycznego, a często po zmianie ustroju pozostawały przy wykonywaniu tych właśnie czynności.

Sąd I instancji wskazał, że źródłami dowodowymi w takim postępowaniu mogą być dowody z dokumentów, w tym z akt personalnych nadesłanych przez IPN, zeznania świadków, w tym pokrzywdzonych działaniami funkcjonariusza lub osób potwierdzających działalność ubezpieczonego na rzecz opozycji demokratycznej, dowody zebrane w postępowaniach sądowych np. dotyczące bezprawnej działalności funkcjonariusza przeciwko obywatelom czy sama analiza zajmowanego przez ubezpieczonego stanowiska i wykonywanych w związku z tym czynności służbowych. Wskazując na powyższe, Sąd Okręgowy podniósł, że organ wyspecjalizowany, taki jak Instytut Pamięci Narodowej, posiada możliwość szerokiego zweryfikowania i sprawdzenia funkcjonariusza w zakresie tego, na czym w rzeczywistości polegała jego służba i jakie czynności wykonywał (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18 listopada 2020 r. III AUa 39/20 LEX nr 3127208).

Sąd Okręgowy wskazał zatem, iż analizując zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy stwierdzić należało, że brak jest dowodów, jakoby C. P. (1) istotnie pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa.

Sąd meriti wyjaśnił jednocześnie, że okoliczności sprawy ustalono na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym dokumentacji personalnej C. P. (2) oraz zeznań jego żony, która wstąpiła do sprawy po jego śmierci i świadka. Żaden z tych dowodów nie został zakwestionowany przez którąkolwiek ze stron. Odwołująca nie kwestionowała, iż mąż był kwalifikowany w przebiegu służby w sposób wynikający z dokumentacji, jednakże należy zwrócić na rozbieżności w kwalifikacji służby w 2009 roku i 2017 roku przez IPN. W 2009 roku wskazano bowiem, iż jest to okres od 01.09.1954 roku do 28.11.1956 roku oraz od 01.01.1957 roku do 31.08.1957 roku. Natomiast w informacji z 2017 r. okres ten był dłuższy, gdyż od 01.09.1954 r. do 31.10.1957 r., z tą uwagą, iż w okresie od 01.09.1957 r. do 31.10.1957 r. pozostawał w dyspozycji (...) w K.. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że w toku sprawy nie przedłożono żadnych dokumentów, aby wyjaśnić te nieścisłości i nadto wykazać czym funkcjonariusz zajmował się pozostając dwukrotnie, w uznanym przez IPN okresie, w dyspozycji KW MO.

Sąd Okręgowy zauważył również, że zeznania świadka i powódki H. P. nie zostały zakwestionowane przez stronę pozwaną; nie zgłoszono też żadnych dalszych wniosków dowodowych na podważenie twierdzeń wnioskodawcy dotyczących faktycznego przebiegu służby i wykonywanych zadań. Sąd Okręgowy - opierając się na analizie wszystkich zgromadzonych dokumentów i zeznań strony i świadka, które uznał za wiarygodne - ustalił dokładny przebieg służby ubezpieczonego oraz rodzaj i charakter wykonywanych przez niego czynności służbowych. Sąd meriti stanął na stanowisku, że w okresie od 1 września 1954 r. do 15 lipca 1956 r. była to de facto nauka zawodu, był słuchaczem, bez konkretnego przydziału zadań. Później starał się przenieść do MO, nawet licząc się ze zwolnieniem ze służby, o co zresztą także występował. W charakterystyce funkcjonariusza z dnia 24 stycznia 1958 r. wprost wskazano, iż niezadawalająco wywiązuje się z obowiązków pracy operacyjnej, czego nie można tłumaczyć niskim poziomem czy też brakiem kwalifikacji, a tylko „wyłącznie brakiem chęci i zamiłowania do pracy operacyjnej oraz brakiem zdolności przeprowadzania rozmów z obywatelami i uzyskiwania informacji o sprawach interesujących MO”. Sąd Okręgowy stwierdził, że materiał znajdujący się w aktach osobowych C. P. (1) koreluje z zeznaniami strony oraz świadka. Potwierdzony zdaniem Sądu meriti został fakt, iż był on werbowany do tej służby jako młody chłopak, po maturze. Nie mając możliwości finansowych i nie widząc innego rozwiązania, poszedł do szkoły. Był słuchaczem, a nie działającym funkcjonariuszem na rzecz państwa totalitarnego. Kiedy już skierowano go do pracy, nie sprawdzał się, nie lubił tej pracy i się w niej nie wykazywał. Nie był osobą decyzyjną, wydającą polecenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego zgromadzone dowody przemawiały wyraźnie na korzyść strony odwołującej. Jednocześnie Sąd meriti podniósł, że strona pozwana, natomiast nie przedstawiła żadnych twierdzeń ani dowodów, mogących prowadzić

do wniosku, że funkcjonariusz jakimikolwiek czynami wykonywał jednak „służbę na rzecz totalitarnego państwa”.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że zwrócił się do IPN-u o wskazanie, czy Instytut dysponuje dokumentami świadczącymi o tym, że odwołujący się w spornym okresie służby naruszał prawa i wolności człowieka. IPN (Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej) wyraził w odpowiedzi swoje stanowisko. Podobnie jak organ pozwany – zdaniem Sądu Okręgowego - Instytut nie był w stanie przedstawić żadnych dowodów na łamanie przez ubezpieczonego praw i wolności człowieka.

W ocenie Sądu Okręgowego taka praktyka jest rażąco sprzeczna z dyrektywami dotyczącymi oceny, czy osoba zainteresowana wykonywała „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, przedstawionymi w omówionej wyżej uchwale. IPN ogranicza się jedynie do przyporządkowania funkcjonariusza w danej jednostce, wymienionej w ustawie, nie ustalając w ogóle, czym w rzeczywistości taki funkcjonariusz się zajmował.

Ponadto Sąd Okręgowy podniósł, że dalsze wywody Instytutu na temat charakteru i roli organów bezpieczeństwa w utrzymaniu dyktatury komunistycznej i opresyjności ówczesnego systemu, choć niewątpliwie słuszne, nie mają znaczenia dla niniejszej sprawy, jako dotyczącej indywidualnej sytuacji konkretnego ubezpieczonego. Nie jest więc zasadne stwierdzenie, że „ustalanie indywidualnej odpowiedzialności poszczególnych funkcjonariuszy jest niecelowe, gdyż dopiero suma poszczególnych działań funkcjonariuszy tworzyła system uznany powszechnie za bezprawny”. Przeciwnie, zdaniem Sądu I instancji uzasadnienie uchwały z 16 września 2020 r. trafnie stoi na gruncie indywidualnego podejścia do sytuacji każdej osoby, która dotknięta jest swojego rodzaju sankcją obniżenia świadczenia emerytalnego wskutek pełnienia w przeszłości służby w określonych instytucjach i organach.

Zdaniem Sądu Okręgowego podkreślenia wymagało, że – jak przyznano w omawianym piśmie - dokumenty były niszczone u progu transformacji i nie wszystkie przestępcze działania znalazły odzwierciedlenie w ocalałych dowodach. Skoro więc „ustalanie indywidualnych przewinień funkcjonariuszy na podstawie dokumentów znajdujących się w archiwum IPN-u jest niemożliwe i niecelowe”, a IPN i pozwany nie przedstawili w niniejszej sprawie żadnych innych dowodów na konkretną działalność, świadcząca o „służbie na rzecz totalitarnego państwa”, to zdaniem Sądu Okręgowego należało uznać za udowodnione przez odwołującego, że takiej działalności funkcjonariusz w ogóle nie wykonywał.

Ponadto Sąd Okręgowy podkreślił, że w trakcie swojej pracy C. P. (1) nie był osobą wydającą polecenia, rozkazy. W ogóle nie był osobą decyzyjną. Zdaniem Sądu I instancji organ rentowy nie wykazał w jaki sposób rodzaj czynności odwołującego wpłynął na uznanie ich za służbę na rzecz państwa totalitarnego, w szczególności zaś nie wskazano, by odwołujący w okresie tym naruszył podstawowe prawa i wolności innych osób, zwłaszcza osób walczących o niepodległość i suwerenność Państwa Polskiego. Okoliczności sprawy zdaniem Sądu meriti wskazywały tymczasem, że odwołujący czynności takich się nie dopuścił.

Sąd Okręgowy wskazał, iż po uwzględnieniu treści uchwały Sądu Najwyższego stwierdzić należało, że w niniejszym przypadku brak było przesłanek do redukcji wysokości świadczenia C. P. (1). Na marginesie zaznaczył, że brzmienie art. 13b ust. 1 pkt 5 wskazuje na to, że aby przypisać ubezpieczonemu służbę na rzecz totalitarnego państwa, konieczny jest nie tylko fakt służby w wymienionej w przepisie jednostce, ale także wykonywanie skonkretyzowanych czynności w ramach tej służby. Wobec czego, aby przypisać odwołującemu służbę na rzecz totalitarnego państwa w okresie jego pracy, konieczne - zdaniem Sądu Okręgowego - jest wykonywanie przez niego nie tylko czynności operacyjno-technicznych niezbędnych w działalności Służby Bezpieczeństwa, ale wykazanie, że godziły one w prawa i wolności obywateli - czego w ogóle nie można przypisać C. P. (1).

Reasumując Sąd Okręgowy wskazał, iż nie jest wystarczające dla stosowania restrykcyjnych unormowań ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy co mogłaby sugerować wykładnia językowa art. 13b w związku z art. 13c tej ustawy nieuwzględniająca pozostałych unormowań tej ustawy – poprzestanie wyłącznie na

ustaleniu „okresów służby na rzecz totalitarnego państwa”, lecz konieczne staje się również dążenie do ustalenia pełnej treści pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa”, znajdującej oparcie w przepisach tej ustawy, odczytywanych w zgodzie

z konstytucyjnymi zasadami wyznaczającymi standardy demokratycznego państwa prawnego. Samo pojęcie „państwa totalitarnego” zdaniem Sądu I instancji ma z punktu widzenia aksjologii demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP), jednoznacznie negatywne znaczenie, co oznacza, że charakter taki ma również „służba na rzecz” takiego państwa. Służba „na rzecz” państwa w ocenie Sądu Okręgowego nie musi być jednak tożsama

ze służbą pełnioną w okresie istnienia tego państwa i w ramach istniejących w tym państwie organów i instytucji. Zdaniem Sądu meriti nie każde bowiem nawiązanie stosunku prawnego w ramach służby państwowej wiąże się automatycznie

ze zindywidualizowanym zaangażowaniem bezpośrednio ukierunkowanym

na realizowanie charakterystycznych dla ustroju tego państwa jego zadań i funkcji. Charakteru służby „na rzecz” państwa o określonym profilu ustrojowym nie przejawia, ani taka aktywność, która ogranicza się do zwykłych, standardowych działań podejmowanych w służbie publicznej, tj. służbie na rzecz państwa jako takiego,

bez bezpośredniego zaangażowania w realizację specyficznych – z punktu widzenia podstaw ustrojowych – zadań i funkcji tego państwa, ani tym bardziej taka aktywność, która pozostaje w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji państwa totalitarnego.

Zdaniem Sądu Okręgowego istnieje potrzeba odróżnienia osób, które kierowały organami państwa totalitarnego, angażowały się w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, nękały swych obywateli także na innym polu niż styk szeroko rozumianego prawa karnego, a więc tych podmiotów, których ocena jest zdecydowanie negatywna, od osób, których postawa nie pozostawała w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji państwa, lecz sprowadzała się do czynności akceptowalnych i wykonywanych w każdym państwie, także demokratycznym, bez skojarzeń prowadzących do ujemnych ocen. Inaczej – w ocenie Sądu meriti – każdy podmiot funkcjonujący w systemie państwa w tych latach mógłby się spotkać z zarzutem, że jego działanie, w ogólnym rozrachunku, było korzystne dla państwa totalitarnego.

Sąd Okręgowy wskazał, że ujawniony w toku postępowania sądowego materiał dowodowy, nie pozwolił w żaden sposób na ustalenie, że mąż odwołującej pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, w rozumieniu jakim nadał temu pojęciu sens Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16.09.2020 r. Zdaniem Sądu I instancji jego działania w ramach tej służby, stanowiły formę wykonywania obowiązków zawodowych, które nie przyczyniły się do powstania krzywdy u innych współobywateli.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł organ rentowy, zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez nieprawidłową interpretację art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy... poprzez przyjęcie, że decydujące znaczenie dla ustalenia służby na rzecz państwa totalitarnego ma fakt wykonywania czynności polegających na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności i bezpieczeństwa, w sytuacji gdy dyspozycja w/w przepisu dla przesądzenia faktu pełnienia służby na rzecz państwa totalitarnego wymaga wyłącznie pełnienia służby w cywilnych i wojskowych formacjach i instytucjach wymienionych w w/w przepisie;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 15c ustawy zaopatrzeniowej poprzez jego bezpodstawne niezastosowanie w sprawie i nieuprawnione przyjęcie, że odwołujący nie powinien podlegać rygorom przewidzianym w w/w przepisie, w sytuacji gdy bezspornym jest, iż odwołujący pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa zdefiniowaną w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, a w związku z tym spełnione zostały przesłanki warunkujące ponowne przeliczenie jego świadczeń z zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych;

3) naruszenie art. 13a ust. 5 ustawy zaopatrzeniowej oraz § 14 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 października 2004 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy..., poprzez pominięcie dowodu jakim jest informacja o przebiegu służby, podczas gdy zgodnie

z naruszonym przepisem informacja o przebiegu służby jest równoważna

z zaświadczeniem o przebiegu służby sporządzanym na podstawie akt osobowych funkcjonariusza przez właściwe organy;

4) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., które miało wpływ

na treść rozstrzygnięcia polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie charakteru służby odwołującego, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że odwołujący pełnił służbę w jednostkach objętych dyspozycją art. 13b ustawy zaopatrzeniowej;

5) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 252 k.p.c., które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na zakwestionowaniu przez Sąd I Instancji oświadczenia IPN, pomimo braku udowodnienia przez Odwołującego okoliczności przeciwnych;

6) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 232 k.p.c., które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na uznaniu, że organ rentowy nie przedłożył dowodów potwierdzających, by w spornym okresie od 1.09.1954 r. do 31.10.1957 r. Odwołujący pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, podczas gdy powyższe w sposób jednoznaczny wynikało z dokumentacji złożonej przez IPN.

Mając powyższe na uwadze organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie w całości odwołania oraz zasądzenie od H. P. na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według w postępowaniu przed Sądem I i II Instancji w wysokości według norm przepisanych. Ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi decyzję w zakresie zasądzenia od H. P. na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację H. P. wniosła o oddalenie jej w całości oraz o zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona.

Wstępnie przypomnienia wymaga, że w dniu 1 stycznia 2017 r. weszła w życie ustawa z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 r. poz. 2270, dalej jako: „ustawa zmieniająca”), na mocy której wprowadzono przepis art. 13b, ustalający katalog cywilnych i wojskowych instytucji i formacji, w których służba od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. jest uznawana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. Nadto ustawa zmieniająca wprowadziła zasady ustalania wysokości policyjnej emerytury.

Zauważyć zatem należy, że w realiach niniejszej sprawy ustalone zostało,

że ubezpieczony niewątpliwie w okresach od 1 września 1954 r. do 31 października 1957 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b cytowanej ustawy. Niespornym bowiem było, że ubezpieczony od dnia 1 września 1954 roku został przyjęty do Krajowego Ośrodka (...) Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Krajowego Ośrodka (...) ds. (...) w G., a później Szkoły nr 4 Komitetu ds. (...) w C., gdzie był słuchaczem do 23 czerwca 1956 r. Następnie

do 30 czerwca 1956 r. pozostawał w dyspozycji kierownika Wojewódzkiego (...) do (...) w K.. Od 1 lipca 1956 r. został oficerem operacyjnym Powiatowej Delegatury do (...)

w C.. Z dniem 01 stycznia 1957 roku – oficerem operacyjnym Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w C./Referat ds. (...).

Zatem z mocy art. 15c cyt. ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...], już na tej tylko podstawie zasadnym było wyeliminowanie z podstawy wymiaru emerytury odwołującego wskazanych okresów służby oraz limitowanie wysokości świadczenia do poziomu przeciętnej emerytury ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd Okręgowy, nie miał w powyższym zakresie wątpliwości co do prawidłowości zastosowania przez organ rentowy przepisów prawa materialnego. Zauważyć przy tym należy, że odwołujący nie kwestionował pełnienia w okresie PRL służby w jednej z instytucji wskazanych w art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy... Kwestią sporną w zastanych okolicznościach faktycznych była jedynie zasadność dokonanego w zaskarżonej decyzji zmniejszenia świadczenia emerytalnego odwołującego poprzez: wyeliminowanie z podstawy wymiaru emerytury okresu służby od 1.09.1954 r. do 31.10.1957 r. oraz limitowanie wysokości świadczenia do poziomu przeciętnej emerytury ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zdaniem odwołującego przepisy przyjęte przez organ emerytalny za podstawę decyzji nie powinny znaleźć zastosowania w jego przypadku.

W toku postępowania argumentowano w tym zakresie, że w trakcie służby ubezpieczony nie podejmował żadnych czynów, które godziłyby w prawa i wolności obywateli. Podnoszono, że nie zwalczał opozycji demokratycznej, stowarzyszeń, kościołów, nie podejmował działalności wywiadowczej. Zdaniem ubezpieczonego powyższe wyłączało możliwość zastosowania do niego znowelizowanych przepisów.

Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji odwołującego się w powyższym zakresie.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że nie podziela również zapatrywań prawnych sformułowanych w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 roku, sygn. akt III UZP 1/20 (OSNP 2021 nr 3, poz. 28), zgodnie z którą kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.

Zastosowana przez Sąd Najwyższy wykładnia przybrała bowiem charakter prawotwórczy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego organowi stosującemu przepis art. 15c ustawy zaopatrzeniowej nie przyznano uprawnienia do kształtowania treści pojęcia "służba na rzecz totalitarnego państwa" w sposób dowolny.

Sąd Apelacyjny zauważył, że zgodnie z dominującą obecnie zasadą wykładni, mimo jednoznaczności językowej, dopuszczalne jest kontynuowanie zabiegów interpretacyjnych i oddanie pierwszeństwa rezultatowi otrzymanemu wedle dyrektyw funkcjonalnych ale jedynie wtedy, gdy rezultat językowy burzy podstawowe założenia o racjonalności prawodawcy. Za niedopuszczalne należy uznać to w sytuacji,

gdy 1) treść sformułowanej definicji legalnej jest jednoznaczna językowo; 2) jednoznaczny językowo przepis przyznaje jakimś podmiotom określone kompetencje (por. M. Zieliński, Wybrane zagadnienia wykładni prawa, PiP 2009, nr 6, s. 9) – co ma miejsce w niniejszym przypadku. Ustawodawca wskazał jednocześnie wyłączny rodzaj dowodu, który służyć ma ustaleniu spełnienia się przesłanek tworzących definicję legalną wskazanego pojęcia. Dowodem tym jest przewidziany w art. 13a ustawy zaopatrzeniowej dokument nazwany zaświadczeniem.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustawa zawiera definicję legalną, z której wynika jednoznacznie, że okolicznościami przesądzającymi o kwalifikacji służby danej osoby, jako "służby na rzecz totalitarnego państwa" są wyłącznie ramy czasowe i miejsce pełnienia służby. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14 października 2020 r. (I OSK (...))

Sąd Apelacyjny w tym miejscu podkreśla, że w uzasadnieniu projektu wskazano m.in., że „w związku z ewidentną potrzebą doprecyzowania katalogu jednostek, w których służba była pełniona na rzecz totalitarnego państwa oraz z uwagą Instytutu Pamięci Narodowej, ażeby nie wprowadzać w chwili obecnej zmian w ustawie lustracyjnej, gdyż mogłoby to wpłynąć w sposób istotny na prowadzone postępowania lustracyjne oraz na sam proces składania i badania oświadczeń lustracyjnych, zaproponowano wprowadzenie art. 13b w ustawie zaopatrzeniowej, który enumeratywnie określa jaka służba zostaje uznana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. Pojęcie „służby w organach bezpieczeństwa państwa” zostaje zastąpione pojęciem „służby na rzecz totalitarnego państwa”, ażeby nie wprowadzać nowej definicji organów bezpieczeństwa państwa wyłącznie na potrzeby ustawy dezubekizacyjnej. Katalog wprowadzany w art. 13b oraz przedstawione w tym zakresie [...] uzasadnienie zostało opracowane przez Instytut Pamięci Narodowej” (por. uzasadnienie projektu ustawy). Wynika z tego, że przedmiotowy katalog instytucji i formacji został sformułowany w oparciu o badania historyczne Instytutu, które doprowadziły do wniosku, że istota działań tych właśnie jednostek służyła utrzymaniu reżimu totalitarnego na terenie Państwa Polskiego.

Sąd Apelacyjny zwrócił nadto uwagę, że w uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że ograniczenie przywilejów emerytalnych i rentowych związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa (...) jest konieczne ponieważ nie zasługują one na ochronę prawną przede wszystkim ze względu na powszechne poczucie naruszenia w tym zakresie zasady sprawiedliwości społecznej. W uzasadnieniu projektu wskazano,

że jako przywilej należy rozumieć ustalenie świadczeń emerytalnych i rentowych na zasadach znacznie korzystniejszych, wynikających z ustawy zaopatrzeniowej w stosunku do sposobu ustalania emerytur i rent zdecydowanej większości obywateli na podstawie ustawy o emeryturach rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Chodzi o możliwość przejścia na emeryturę już po 15 latach służby. Jako podstawa wymiaru emerytury lub renty przyjmowane jest uposażenie należne na ostatnio zajmowanym stanowisku, zaś kwota emerytury lub renty inwalidzkiej może stanowić nawet 80 % (emerytura) lub 90 % (renta inwalidzka) tego uposażenia. Zdaniem autora projektu,

o ile taki sposób ustalania świadczeń emerytalno - rentowych dla funkcjonariuszy strzegących bezpieczeństwa państwa, obywateli i porządku publicznego jest jak najbardziej zasadny, o tyle jest nie do przyjęcia dla byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa. Istotnym przywilejem funkcjonariusza policji jest również bardzo korzystna regulacja polegająca na tym, że świadczenie emerytalne wzrasta o 2,6 % wymiaru za każdy dalszy rok służby (art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy). Celem ustawy nowelizującej było zniesienie tego przywileju i przyjęcie za okresy służby

na rzecz totalitarnego państwa 0 % podstawy wymiaru. Można zatem stwierdzić, że tak rozumiany cel ustawy wyraża się w pozbawieniu przywilejów nabytych z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa.

Innymi słowy, brak było podstaw do stosowania interpretacji rozszerzającej wobec pojęcia, co do którego woła ustawodawcy nie było, by podlegało ono szerszej interpretacji, co znalazło wyraz w sformułowaniu w przedmiotowym przepisie jego legalnej definicji, polegającej na enumeratywnym wyliczeniu jednostek, co do których sam fakt odbywania w nich służby oznaczał jej pełnienie na rzecz totalitarnego państwa. Natomiast zastosowanie szerszej interpretacji, polegającej na wywiedzeniu z treści przepisu obowiązku badania indywidualnego przebiegu służby pod kątem przyczyniania się do stosowanych przez reżim represji, prowadzi w tych okolicznościach do uzurpowania sobie przez Sąd Okręgowy roli organu powołanego nie do stosowania prawa, lecz do jego tworzenia.

Zauważyć należy, że prezentowany przez Sąd Apelacyjny powyżej pogląd nie jest odosobniony, znajduje bowiem odzwierciedlenie w orzeczeniach innych Sądów (por. wyrok NSA z 14.10.2020 r., I OSK (...), Legalis nr 2529684, zdanie odrębne SSA Jerzego A. Siekluckiego do wyroku SA w Lublinie z 15.12.2020 r., III AUa 964/20, Legalis nr 2530663).

Sąd Apelacyjny nadto zwrócił uwagę, że celem ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy... była likwidacja przywilejów emerytalnych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa (...) uzyskanych przez nich z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa. Cel ten w swoim generalnym założeniu i co do zasady uzasadnia ingerencję ustawodawcy zwykłego w ustalone uprawnienia emerytalne i rentowe w/w

funkcjonariuszy, gdyż uprawnienia te - o ile ich istnienie lub wysokość mają ścisły związek z tą służbą - zostały nabyte niegodziwie.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. w sprawie sygn. akt K 6/09 uznał, iż art. 15b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji stanowiący, że w przypadku osoby, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi: 1) 0,7 % podstawy wymiaru - za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990; 2) 2,6 % podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą,

o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz pkt 2-4; jest zgodny z art. 2, art. 10,

art. 30, art. 32 i art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 42 Konstytucji. W uzasadnieniu wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż z konstytucyjnej zasady zaufania do państwa

i stanowionego przez niego prawa nie wynika w żaden sposób, że każdy bez względu na cechujące go właściwości, może zakładać, że unormowanie jego praw socjalnych nie ulegnie nigdy w przyszłości zmianie na jego niekorzyść. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca był uprawniony do wprowadzenia regulacji obniżających w racjonalnie miarkowany sposób świadczenia emerytalnego za okres służby w organach bezpieczeństwa publicznego, których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów. Zdaniem Trybunału zasada ochrony praw nabytych zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczenia praw podmiotowych przysługujących jednostce lub innym podmiotom prywatnym występującym w obrocie prawnym. Ochrona praw nabytych nie oznacza przy tym nienaruszalności tych praw i nie wyklucza stanowienia regulacji mniej korzystnych, jeżeli przemawiają za tym inne zasady, normy lub wartości konstytucyjne. Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego zasada ochrony praw nabytych nie ma zastosowania do praw nabytych niesłusznie lub niegodziwie, a także praw nie mających oparcia w założeniach obowiązujących w dacie orzekania porządku konstytucyjnego.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że możliwość pozostającej w zgodzie z ustawą zasadniczą ingerencji w sferę prawa zabezpieczenia społecznego potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 marca 2011 roku (II UZP 2/11, Legalis nr 288417), oceniając przepisy tzw. „pierwszej ustawy dezubekizacyjnej”. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2011 r. uprzednia nowelizacja z 2009 roku zaliczała okresy służby w organach bezpieczeństwa państwa do tzw. wysługi emerytalnej funkcjonariuszy służb mundurowych i przyznanie po 0,7 % podstawy wymiaru emerytury obliczanej od ostatniego, tj. z reguły najwyższego miesięcznego uposażenia na ostatnio zajmowanym stanowisku służbowym, w żaden sposób nie dyskryminowała tych osób. Przeciwnie, nadal pomimo tej nowelizacji i obniżenia współczynnika z 1,3 % do 0,7 % świadczenia tej grupy ubezpieczonych (adresatów nowelizacji z 2009 roku) były co najmniej porównywalne, a nawet korzystniejsze niż świadczenia ustalane w systemie nabywania świadczeń emerytalnych lub rentowych z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych. Sąd Najwyższy argumentował wówczas, że uprawnionym do świadczeń z systemu powszechnego ustala się podstawę wymiaru świadczeń nie od najwyższego dochodu osiąganego w jednym (ostatnim) miesiącu podlegania ubezpieczeniom społecznym, ale z wieloletniego okresu ubezpieczenia i od przeciętnej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe według przepisów prawa polskiego z okresu kolejnych 10 kalendarzowych z ostatnich 20 lat kalendarzowych, albo z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia, poprzedzających bezpośrednio rok zgłoszenia wniosku o świadczenie (art. 15 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Odnosząc powyższą ocenę do obecnej regulacji prawnej Sąd Apelacyjny uznał, iż sporna legislacja (art. 15c) nie stanowi jakiegokolwiek naruszenia powszechnej zasady równości lub proporcjonalności świadczeń uzyskiwanych z zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych przez osoby pełniące służbę na rzecz totalitarnego państwa, w porównaniu do standardów świadczeń uzyskiwanych z powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego. Nadal (po wprowadzeniu zasad nowelizacją z 2009 roku) mniej korzystne jest uregulowanie uprawnień emerytalno-

rentowych ofiar systemu represji politycznych stosowanych przez organy bezpieczeństwa państwa totalitarnego, którym wprowadzie okresy uwięzienia z przyczyn politycznych uwzględnia się jako składkowe okresy ubezpieczenia, ale z „zerową” podstawą wymiaru świadczeń za konkretne lata (okresy) pozbawienia wolności z przyczyn politycznych wobec nieuzyskiwania podlegającego obowiązkowi składkowemu dochodu wskutek poddania ich bezprawnym represjom politycznym ze strony tzw. aparatu bezpieczeństwa (...). Zatem, obecne przyjęcie „zerowego” wskaźnika podstawy wymiaru (z ostatniego, w normalnym biegu zdarzeń najwyższego uposażenia przysługującego na zajmowanym stanowisku służbowym) za okresy świadomej służby na rzecz totalitarnego państwa tj. w organach bezpieczeństwa państwa stosujących totalitarną przemoc polityczną, represje polityczne, jest społecznie sprawiedliwe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego służba w organach totalitarnej państwowej przemocy politycznej, w warunkach demokratycznego państwa prawnego nie może być tytułem do dalszego utrzymywania lub korzystania z przywilejów uzyskanych

z nielegalnej, niegodnej lub niegodziwej służby z natury rzeczy i z punktu widzenia podstawowych, bo przyrodzonych naturze ludzkiej standardów prawnych

i obywatelskich demokratycznego państwa prawnego, tj. przywilejów z tytułu służby w organach, które w istocie rzeczy były strukturami niebezpieczeństwa państwa totalitarnego, przeznaczonymi do zwalczania ruchów niepodległościowo-wolnościowych i demokratycznych dążeń oraz aspiracji do odzyskania lub przywrócenia podstawowych praw i wolności obywatelskich.

Odnosząc się od zarzutu pogwałcenia praw i wolności człowieka i obywatela przypomnieć nadto należy decyzję Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 14 maja 2013 w sprawie A. C. przeciwko Polsce w której Trybunał wraził – akceptowany przez Sąd Apelacyjny pogląd, że obniżenie przywilejów emerytalnych osobom, które przyczyniły się do utrzymywania władzy przez opresyjny reżim lub czerpały z niego korzyści, nie może być uważane za formę kary. Emerytury w bieżących przypadkach zostały obniżone przez ustawodawcę krajowego nie dlatego, że którakolwiek z osób skarżących popełniła zbrodnię lub ponosiła osobistą odpowiedzialność za naruszanie praw człowieka, lecz dlatego, że przywileje te zostały przyznane ze względów politycznych jako nagroda dla służb uważanych za szczególnie użyteczne dla państwa komunistycznego (patrz ust. 95, 98 i 104-106 powyżej oraz ust. 138 powyżej, z odniesieniami do prawa precedensowego Trybunału). Istotnie, biorąc pod uwagę powód, dla którego zostały one przyznane oraz sposób ich uzyskania, mogą one jedynie zostać uznane za wyraźnie niesprawiedliwe z punktu widzenia wartości leżących u podstaw Konwencji. W tym stanie rzeczy istnienie bądź nieistnienie winy osobistej osób, które korzystały z tych niesprawiedliwych przywilejów, nie jest istotne dla rozważenia kwestii zgodności z art. 1 Protokołu nr (...).

W tym miejscu ponownie podkreślenia wymaga, że uchwalenie przedmiotowej nowelizacji było wyrazem woli i realizowało poczucie sprawiedliwości milionów obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, która stała się demokratycznym państwem prawnym na skutek wyzwolenia się z totalitarnego reżimu komunistycznego, realizującego w praktyce na terenie Państwa Polskiego interesy obcego mocarstwa

i określonej, stosunkowo wąskiej grupy lojalnych wobec niego wysoko postawionych członków partii rządzącej. Możliwość funkcjonowania tego reżimu zapewniało natomiast przez wiele dziesięcioleci w zasadniczej mierze właśnie działanie aparatu bezpieczeństwa, złożonego z szeregu służb realizujących politykę represji wobec osób przejawiających dążenia wolnościowe i niepodległościowe. Dlatego zdaniem Sądu Apelacyjnego już samo zgłoszenie gotowości do służby w tym aparacie, musiało się wiązać ze świadomością uczestniczenia w jego represyjnej działalności, a zarazem wspierania dalszego funkcjonowania reżimu totalitarnego. Sam ten fakt, niezależnie od oceny indywidualnego zaangażowania w konkretną działalność represyjną, usprawiedliwił w przekonaniu Sądu Apelacyjnego likwidację przywilejów byłych funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. Byli funkcjonariusze wiedząc jaki jest obecnie stan archiwów a dokładnie braki w materiałach archiwalnych wynikające z masowego niszczenia dokumentów organów bezpieczeństwa państwa przed ich przejściem przez Instytut powołują się na brak obciążających ich dowodów. Niszczenie zasobu archiwalnego miało kilka etapów. W pierwszej kolejności, jeszcze zanim się zajęto aktami operacyjnymi, zaczęto się szykować do usunięcia części kartotek, które były układem nerwowym SB – zawierały informacje o ludziach jakkolwiek interesujących służby oraz o ich statusie (np. osoby

rozpracowywanej czy tajnego współpracownika), a także odesłanie do akt. (...) Biura C zaczęły być usuwane lub klasyfikowane do usunięcia jeszcze w czerwcu 1989r. Następnie podzielono karty rejestracyjne na trzy kategorie: do zachowania, wydzielenia bądź zniszczenia. W czasie trwania operacji zniszczono około 55 tys. kart, ponadto przeznaczono do likwidacji kolejne 470 tys., które ostatecznie nie zostały jednak zniszczone. Część dokumentacji została przemieszczona (...). Można przyjąć, że do momentu wydania rozkazu zdołano się pozbyć zasadniczej części akt, na których zależało kierownictwu i funkcjonariuszom. A. Z., szef Biura Ewidencji i Archiwum (...), stwierdził później, że usunięto 50–60 proc. teczek personalnych, chociaż nie we wszystkich regionach po tyle samo. Na przykład w G. wybrakowanie sięgało 95 proc. (...) Istotne są nie tylko akta osobowe (z których nigdy – także obecnie – nie wynika udział funkcjonariusza/pracownika w konkretnych działaniach jego resortu) ale także akta konkretnych postępowań, zwerbowanych tajnych współpracowników a zwłaszcza osób, których działania SB dotyczyły.

Należy też wskazać, że działania organów bezpieczeństwa państwa miały charakter systemowy. Czyny poszczególnych funkcjonariuszy z pozoru nieszkodliwe i nieistotne tworzyły opresyjny system, w którym dopuszczano się też czynów zbrodniczych. Z tych też powodów ustalanie indywidualnej odpowiedzialności poszczególnych funkcjonariuszy jest niecelowe, gdyż dopiero suma poszczególnych działań funkcjonariuszy tworzyła system uznany powszechnie za bezprawny. W sytuacji, gdy jak powyżej wskazano dokumenty organów bezpieczeństwa państwa w szczególności na początku lat 1989 - 1990 były niszczone na masową skalę oraz zważywszy na fakt, że nie wszystkie przestępcze działania znalazły odzwierciedlenie w dokumentach organów, ustalanie indywidualnych przewinień funkcjonariuszy na podstawie dokumentów znajdujących się w archiwum IPN jest niemożliwe i niecelowe (stanowisko IPN).

Tym, co przede wszystkim przyciągało kandydatów do pracy w SB, były korzyści materialne i przywileje.

Zastosowanie przedmiotowych przepisów nie prowadzi do pozbawienia byłych funkcjonariuszy prawa do świadczeń z zabezpieczenia społecznego w ogóle, a jedynie do zmniejszenia ich do określonego pułapu, w niniejszym przypadku - średniego świadczenia emerytalnego. Przedmiotowe przepisy doprowadziły zatem jedynie do limitowania wysokości tych świadczeń do poziomu świadczeń pobieranych przez większość osób wykonujących przed 1990 rokiem pracę w ramach powszechnego systemu zabezpieczenia społecznego, tj. poza systemem dotyczącym służb mundurowych. Ustawa wprowadziła bowiem zasadę, że obniżona emerytura policyjna nie może być wyższa, niż średnia kwota emerytury przysługującej z tytułu opłacania składek w powszechnym systemie ubezpieczenia społecznego (art. 15c ust. 3 ustawy).

W cytowanym już wyżej uzasadnieniu do projektu ustawy nowelizującej wskazano, że przyjęta maksymalna wysokość emerytury policyjnej na poziomie przeciętnej emerytury wypłacanej przez ZUS, pozostawia emerytów policyjnych objętych projektowanymi przepisami w stosunkowo korzystnej sytuacji, ponieważ jak wynika z przekazanych przez ZUS informacji, w ramach powszechnego systemu emerytalnego było wówczas (tj. na chwilę udzielenia informacji do potrzeb projektu) wypłacanych 2 010 800 emerytur w wysokości powyżej przeciętnej kwoty, co stanowiło 39,6% wszystkich emerytur wypłacanych przez ZUS, natomiast (...) emerytur w wysokości poniżej przeciętnej kwoty, co stanowiło pozostałe 60,4% wszystkich emerytur wypłacanych przez ZUS (dane z uzasadnienia projektu ustawy).

Analiza powyższych danych potwierdza, że trudno mówić o pokrzywdzeniu funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa, jeżeli wysokość ich emerytur nadal pozostaje wyższa od większości emerytur wypłacanych z powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego. Nie bez znaczenia jest również, że wiele z tych osób od lat pobierało uprzywilejowane świadczenia, co uznano obecnie za niesłuszne, nie nakładając przy tym obowiązku zwrotu bądź kompensaty tych wypłaconych już wcześniej świadczeń.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie stanowi zatem usprawiedliwienia podnoszony argument, że ubezpieczony osobiście nie podejmował żadnych aktywnych działań wobec współobywateli.

Należy tu również odwołać się do zapadłego wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2021 roku (sygn. akt P 10/20), w którym stwierdzono, że art. 22a ust. 2 cyt. wyżej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy [...], jest zgodny

z art. 2 oraz z art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Powyższy wyrok dotyczył co prawda policyjnej renty inwalidzkiej, lecz w uzasadnieniu Trybunał zwrócił uwagę na istotne kwestie ogólne, rzutujące na ocenę zasadności odwołań byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa od decyzji obniżających wysokość nabytych przez nich świadczeń. W ocenie Trybunału, ustawodawca, pozostając w zgodzie z systemem konstytucyjnych wartości, był uprawniony, pomimo znacznego upływu czasu od rozpoczęcia transformacji ustrojowej, do wprowadzenia kolejnej regulacji obniżającej – w racjonalnie miarkowany sposób – świadczenia rentowe za okres służby na rzecz totalitarnego państwa. Podniesiono również m.in., że standard konstytucyjny jest w tym obszarze wyznaczany przez powszechny system emerytalno-rentowy, a nie systemy preferencyjne, takie jak emerytury i renty mundurowe lub emerytury w obniżonym wieku, które nie należą do istoty konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego, zagwarantowanego w art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Pomimo uznania, że prawo do świadczeń nieproporcjonalnie wyższych zostało nabyte w sposób niegodziwy, ustawodawca nie pozostawił byłych funkcjonariuszy bez środków do życia, zapewniając im uposażenie na poziomie minimum socjalnego. Nie można zatem uznać, by stanowiło to nieproporcjonalną ingerencję w prawo do zabezpieczenia społecznego w rozumieniu art. 31 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji RP. Skonkludowano, że kontrolowany przepis ustawy nie pozbawia funkcjonariuszy możliwości uzyskania świadczenia, zmniejsza jedynie kwotę wypłacaną z tego tytułu do takiej, jaką pobiera znaczna liczba polskich rencistów.

W konsekwencji powyższych rozważań ocenić należało, że zaskarżona decyzja była zgodna z obowiązującymi przepisami prawa, co do których Sąd Apelacyjny odmiennie niż Sąd Okręgowy nie odnalazł przesłanek do odmowy ich zastosowania.

Jak już wyżej wskazano ratio legis rozwiązań wprowadzonych nowelizacją z 2016 roku jest obniżenie świadczenia jako wynik świadomego i dobrowolnego udziału ubezpieczonego w służbach bezpieczeństwa państwa o strukturze komunistyczno-totalitarnej, które zwalczały najbardziej podstawowe, bo przyrodzone prawa człowieka i wolności obywatelskie.

Dla dokonania oceny rzeczywistego zakresu obowiązków ubezpieczonego, należy odnieść się do informacji wynikających z załączonego do akt pisma IPN (k. 104-105 akt), jak również powszechnie dostępnych informacji znajdujących się m.in. na stronie internetowej IPN, w oparciu, o które dodatkowo ustalono:

Krajowy Ośrodek (...) Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego podlegał Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego. Natomiast Krajowy Ośrodek Szkolenia Komitetu ds. (...) w G., Szkoła Nr 4 Komitetu ds. (...) w C., Wojewódzki Urząd ds. (...) w K. oraz Powiatowa Delegatura ds. (...) w C. podlegały Komitetowi ds. (...).

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego ((...)) powołane zostało dnia 21 lipca 1944 r. jako resort bezpieczeństwa publicznego w ramach (...) Komitetu (...) (PKWN), przekształcony w ministerstwo w styczniu 1945 r. W ramach (...) funkcjonowały wojewódzkie ((...)), powiatowe ((...)) oraz miejskie urzędy bezpieczeństwa publicznego. W grudniu 1954 r. przekształcone zostało w Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Komitet do (...) (KdsBP). Formalnie odpowiadało za bezpieczeństwo państwa, faktycznie zaś odpowiadało za zwalczanie wszelkich form oporu wobec władzy komunistycznej

w Polsce- podziemia niepodległościowego, legalnej opozycji politycznej ((...)), Kościoła (...).

((...))

Powszechnie znanym faktem jest, iż (...) jako ministerstwo odpowiadające za bezpieczeństwo wewnętrzne, bezpieczeństwo publiczne, bezpieczeństwo zewnętrzne uzyskiwane przez kontrwywiad i wywiad, funkcjonowało w czasie tworzenia dyktatury komunistycznej w PRL na polecenie i pod dyktando władz radzieckich. Obok tzw. (...) Wojskowej, było odpowiedzialne za masowe krwawe represje na obywatelach w okresie stalinizmu.

Następnie zauważyć wypada, że wstępne założenia systemu szkolenia organów bezpieczeństwa kształtowały się w latach czterdziestych. Usystematyzowanie

i przemyślenie doświadczeń tego okresu widać w kolejnej dekadzie. Wówczas zaczął się krystalizować system naboru do ośrodków kształcenia, ich strukturalizacja, system szkolenia, jak i procedury z nim związane. Wyrazem tego są rozbudowane i precyzyjnie skonstruowane rozkazy „w sprawie organizacji roku szkolnego w szkołach operacyjnych bezpieczeństwa publicznego”, które skrupulatnie wyliczały rodzaje

szkół i kursów, ich organizację, usytuowanie w organach bezpieczeństwa oraz warunki przyjęcia. Niewątpliwie do takich normatywów należy zaliczyć rozkaz nr 034/53 wiceministra R. R., organizujący rok szkolny 1953/1954. Dowiadujemy się z niego, że rok szkolny ma się zacząć 15 września, dotychczasowe zaś szkoły operacyjne bezpieczeństwa publicznego zostały podzielone na dwa typy: centralny (Ośrodek Szkolenia (...) w W., Centrum Wyszkożenia (...)

w L., Krajowy Ośrodek (...) w G. oraz Krajowy Ośrodek (...) w C.) oraz międzywojewódzki (Międzywojewódzkie Kursy Przeszkolenia Oficerów (...) w S., Międzywojewódzkie Kursy Przeszkolenia Oficerów (...)

w P. oraz Międzywojewódzkie Kursy Przeszkolenia Oficerów (...) we W.). Z rozkazu dowiadujemy się poza tym, że wykładowcy

co roku sprawdzani byli przez komisję dopuszczającą ją do dalszego

nauczania w ośrodkach (...). Ponadto przechodzili obowiązkowe szkolenie (najczęściej w formie praktyk) w okresie wakacyjnym.

W tym okresie podjęto również kompleksowe starania nad opracowaniem pomocy naukowych. W Komitecie ds. BP dostrzeżono, że poziom dotychczasowych skryptów oraz „podręczników” stosowanych w szkołach organów bezpieczeństwa jest niewystarczający zarówno pod względem politycznym, jak i operacyjnym. Stwierdzono, że „dotychczasowe pomoce oparte są niejednokrotnie na przykładach szablonowej, prymitywnej pracy operacyjnej, a nawet usiłują w pewnych wypadkach teoretycznie uzasadnić błędną praktykę. Niejednokrotnie powstawały one w warunkach oderwania od żywej, konkretnej pracy operacyjnej, bez udziału bezpośrednio zainteresowanej jednostki operacyjnej i w rezultacie miały często teoretyzujący charakter. W tej sytuacji przed aparatem szkoleniowym i całym kierowniczym aktywnym jednostek operacyjnych staje zadanie opracowania w jak najkrótszym czasie pomocy naukowych, które pomogą w wychowaniu pracowników w duchu przestrzegania praworządności w pracy operacyjnej i śledczej oraz przyswojeniu im ofensywnych metod walki z wrogiem”. W związku z tym na mocy zarządzenia nr 042/55 przewodniczącego Komitetu ds. (...) z 4 VI 1955 r. postanowiono, że dyrektor Departamentu Kadr i (...) do 15 VI 1955 r. dokona selekcji pomocy naukowych oraz powoła korespondentów spośród komórek sprawozdawczo–analitycznych departamentów, mających za zadanie zaopatrywanie Departamentu Kadr i (...) w materiały operacyjne nadające się dla celów szkoleniowych. Wyznaczeni pracownicy Departamentu Kadr i (...) mieli mieć dostęp do tajnej dokumentacji przekazywanej przez jednostki operacyjne do archiwum Departamentu X oraz uczestniczyć w odprawach jednostek operacyjnych. Ponadto „Dyrektor Departamentu Kadr i (...) w porozumieniu z dyrektorami Departamentów Operacyjnych i Kierownikami Wojewódzkich U. zorganizuje zespoły autorskie dla opracowania podstawowych pomocy naukowych z dziedziny pracy operacyjnej i śledczej (teksty wykładów, wzorcowych teczek i spraw)”. Powołano w sumie dwadzieścia cztery zespoły, mające opracować następujące zagadnienia :

- 1) Istota, kategorie i zadania sieci agenturalnej organów bezpieczeństwa,
- 2) Zasada doboru i opracowania kandydata do werbunku,
- 3) Werbunek agentury,
- 4) Praca z agenturą (kierowanie i wychowanie sieci agenturalnej),
- 5) Istota, zadania i formy agenturalnego rozpracowania,
- 6) Zasady planowania przedsięwzięć agenturalno–operacyjnych w rozpracowaniu agenturalnym

- 7) Sposoby pozyskania i wprowadzenia agentury do rozpracowania agenturalnego,
- 8) Kombinacje operacyjne,
- 9) Zbieranie materiałów dowodowych w toku rozpracowania agenturalnego,
- 10) Zakończenie rozpracowania agenturalnego,
- 11) Obserwacja agenturalna,
- 12) Pojęcie i zadania śledztwa jako jednego ze środków pracy operacyjnej organów bezpieczeństwa,
- 13) Podstawy wszczęcia śledztwa. Dokumentacja związana z aresztem i zatrzymaniem przestępców antypaństwowych, Planowanie w procesie śledztwa,
- 14) Dowody w sprawach o przestępstwach kontrrewolucyjnych,
- 15) Sposoby opanowania kanałów przerzutu wrogiej agentury do Polski,
- 16) Sprawa agenturalnego sprawdzenia,
- 17) Zasady organizacji pracy agenturalno–operacyjnej na obiektach i w określonych zagadnieniach,
- 18) Ewidencja agentury,
- 19) Ewidencja operacyjna wrogich elementów,
- 20) Przesłuchanie podejrzanego,
- 21) Przesłuchanie świadka,
- 22) Ekspertyza i praca z biegłymi,
- 23) Eksperyment śledczy.

(DZIEJE NAJNOWSZE, ROCZNIK XLVII – 2015, 4 (...) (...)– (...) , A. J., W., „Nie matura, lecz chęć szczerą zrobi z ciebie oficera”,
czyli rola przykładowego szkolnictwa w (...) / (...) / MSW (1944–1990) (...)

Odwołując się natomiast do treści dekretu z dnia 7 grudnia 1954 r. warto wskazać również, że Komitet ds. (...) Publicznego - pod którego nadzorem znajdowały się jednostki, w których to służba ubezpieczonego została zaliczona jako służba na rzecz państwa totalitarnego – powołany został do ochrony ustroju ludowo-demokratycznego, ustalonego w Konstytucji PRL. Komitet miał za zadanie prowadzenie walki z wszelką działalnością wymierzoną przeciw ustrojowi ludowo-demokratycznemu.

Jak wynika natomiast z treści rozkazu nr 1 Komitetu ds. (...) z dnia 10 grudnia 1954 r., „decyzja Partii i R. o podziale dotychczasowego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, powołaniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Komitetu ds. (...) idzie w kierunku nowego ustawienia w systemie Władzy Ludowej i aparatu państwowego, odpowiadającego nowemu okresowi (...) Aparat bezpieczeństwa w swej dotychczasowej działalności ma poważne zasługi w walce z wrogami Polski Ludowej. Rozbite zostało zbrojne podziemie, unieszkodliwiono dywersję reakcji mikołajczykowskiej, w walce z agenturami imperialistycznymi, z szpiegostwem, dywersją i terrorem organa bezpieczeństwa mają niewątpliwie osiągnięcia (...).”

Odnosząc się jednocześnie do okresu pozostawania przez ubezpieczonego w dyspozycji kierownika Wojewódzkiego (...) ds. (...), warto wskazać, że Wojewódzkie Urzędy (...) ((...)) były terenowymi organami bezpieczeństwa publicznego, podległymi Resortowi (...) przy (...) Komitecie (...) utworzonym w sierpniu 1944 r. w L., a następnie po 1 stycznia 1945 r. Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego. Po reorganizacji działały pod nieco zmienioną nazwą jako Wojewódzkie Urzędy Do (...).

Kierownik (...), w którego dyspozycji pozostawać miał ubezpieczony odpowiadał za całokształt pracy urzędu, kierował wszystkimi działaniami pracy urzędu, ale bezpośrednio kierował pracami – wydziału I (zajmującego się m.in. Sekcja 1 - werbowaniem, wychowywaniem i utrzymywaniem łączności z agenturą; Sekcja 2 - organizacją pracy przeciwko wszystkim antypaństwowym elementom, znajdującym się w różnych nielegalnych partiach i organizacjach; Sekcja 3 - prowadzeniem prac przeciwko wszystkim antypaństwowym elementom, które przenikają do partii rządzących, zaśmiecają je, oraz przeciwko wrogiej agenturze wśród duchowieństwa, inteligencji i młodzieży; Sekcja 4 - organizowaniem pracy przeciwko wszystkim antypaństwowym elementom, znajdującym się w przemyśle i usiłującym organizować sabotaże, dywersję, szpiegostwo, szkodnictwo w przemyśle państwowym oraz przeciwko prywatnym przemysłowcom, którzy świadomie nie dopuszczają do wykonania państwowych zadań gospodarczych; Sekcja 5 - prowadzeniem prac przeciwko działalności antypaństwowej osób i organizacji, stawiających sobie za zadanie zwalczanie reformy rolnej, jak i innych posunięć rządu w dziedzinie rolnej, prowadzeniem prac przeciwko różnym wrogim agenturom, ukrywającym się we wsiach i folwarkach; Sekcja 6 - prowadzeniem prac przeciwko działalności antypaństwowej osób i organizacji, stawiających sobie za zadanie zdeorganizowanie transportu kolejowego, samochodowego, drogowego, rzeczno-morskiego i powietrznego oraz łączności: poczta, telefony, telegraf, radio – drogą organizacji sabotażu, szkodnictwa i dywersji, jak również przeciwko osobom pracującym w transporcie i łączności, a zajmujących się szpiegostwem na rzecz obcego mocarstwa; Sekcja 7 - wykonywaniem zadań polecanych przez kierownika lub zastępcę kierownika Wydziału I, przeprowadzanie dla wszystkich pozostałych operacyjnych sekcji i wydziałów w województwie wywiad lub zewnętrzną obserwację obiektów; Sekcja 8 - na podstawie materiałów otrzymanych od kierownictwa – Wydziału I, i na jego zlecenie, przeprowadzanie aresztowania i prowadzenie śledztwa, werbowanie w razie potrzeby agentury spośród znajdujących się w śledztwie); wydziału personalnego; wydziału walki z bandytyzmem (prowadzenie śledztwa w sprawach wielkich bandyckich napadów, przeprowadzanie przy pomocy agentury rozpracowanie band na terenie całego województwa i prowadzenie ich likwidacji), Milicji Obywatelskiej, i stawiał konkretne operacyjne zadania jednostce Wojsk Wewnętrznych znajdującej się w danym województwie. Ponadto utrzymywał łączność z najbardziej wartościowymi agentami, których osobiście werbował.

Mając natomiast na uwadze służbę ubezpieczonego jako oficera operacyjnego w Komendzie Powiatowej Milicji Obywatelskiej w C., przypomnieć należy, że komendy powiatowe oraz wojewódzkie Milicji Obywatelskiej – były terenowymi jednostkami Milicji Obywatelskiej (istniejących w Polsce od 1944 r.) W początkowych latach struktury te funkcjonowały w ramach resortu bezpieczeństwa publicznego, a w 1954 r. weszły w skład resortu spraw wewnętrznych. Od 1956 r. komendy pełniły podwójną rolę, gdyż komendanci wojewódzcy, oprócz wykonywania zadań z zakresu ochrony porządku publicznego, sprawowali również ogólny nadzór nad pionem Służby Bezpieczeństwa na podległym im obszarze. Do podstawowych komórek wykonujących zadania z zakresu ochrony ładu i porządku publicznego należały wtedy wydziały służby śledczej (kryminalnej) oraz służby zewnętrznej (patrolowo-prewencyjnej). Przy komendach funkcjonowały ponadto kompanie lub plutony operacyjne, które m.in. brały udział w zwalczaniu podziemia niepodległościowego. Tego typu działalnością zajmował się właśnie ubezpieczony, pełniąc służbę na stanowisku oficera operacyjnego.

Gdyby zatem nawet iść tokiem rozumowania Sądu I instancji, to już chociażby mając na uwadze powyższe, należałoby negatywnie ocenić indywidualne czyny ubezpieczonego pełniącego służbę w takich jednostkach, wiedząc czym one się zajmowały, czego jednak nie chciał dostrzec Sąd Okręgowy, stwierdzając, że sam wnioskodawca zaprzeczył by wykonywał jakiegokolwiek czynności, które mogłyby zostać uznane za łamanie praw i naruszanie wolności człowieka. Nie sposób jednocześnie pominąć okoliczności, które Sąd Apelacyjny ustalił w oparciu o załączone akta personalne ubezpieczonego, znajdujące się na płycie CD (k. 39 akt).

Z treści wywiadu z dnia 19 lipca 1954 r. wynika, że do obecnej rzeczywistości ustosunkowany dobrze, wrogiej działalności nie przejawiał (k. 35 akt IPN – Rozdział II).

W charakterystyce służbowej z dnia 11 lipca 1955 r. – Komendanta Krajowego Ośrodka Szkolenia w G. - wskazano, że jest słuchaczem o dobrym poziomie ogólnym, dobrze wyrobionym politycznie, na zebraniach przeciętnie aktywnym (...)owcem. Co istotne – wskazano, że sytuacje operacyjne rozwiązuje dobrze. Ponadto odnotowano, że posiada zamiłowanie do pracy w organach bezpieczeństwa publicznego, a z przedmiotów politycznych uczy się systematycznie i dobrze, będąc zawsze przygotowanym do zajęć. (k. 59 akt IPN – Rozdział III).

W kolejnej charakterystyce z K. Krajowego Ośrodka Szkolenia w G. z dnia 9 czerwca 1956 r. – wskazano, że jest dobrze wyrobiony ogólnie i politycznie. Wskazano, że jako członek (...) dużo pracował społecznie, był przewodniczącym Zarządu Koła (...) w plutonie i z pracy tej wywiązywał się. Nadto podkreślono, że jest pracowity, co wyrażało się w pracy społecznej i pracy nad stałym podnoszeniem swego poziomu ogólnego i ideologicznego. Co szczególnie istotne wskazano, na duże zainteresowanie w praktycznej pracy operacyjnej. (k. 60 akt IPN – Rozdział III).

Tego jednak nie chciał wiedzieć Sąd Okręgowy, stwierdzając, jedynie na podstawie zeznań ubezpieczonego i wybranej dokumentacji z jego akt osobowych iż nie można uznać, że pełniona przez ubezpieczonego w spornym okresie służba ubezpieczonego, wykazywała się takimi cechami, że zastosowanie art. 15c ustawy zaopatrzeniowej w stosunku do odwołującego znajdowałoby uzasadnienie.

Ustalenia Sądu Okręgowego są niezgodne z prawdą historyczną, a wręcz zakłamują tę prawdę, czym w istocie było SB w PRL, komu i czemu służyło.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarzuty apelacyjne są uzasadnione a to prowadzi do uznania, że wyrok Sądu Okręgowego jest nieprawidłowy a organ rentowy zgodnie z obowiązującymi przepisami dokonał obniżenia należnej ubezpieczonej emerytury w oparciu o treść art. 15c ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej, poprzez „wyzerowanie” jej okresu wykonywania służby na rzecz totalitarnego państwa.

Z tych też względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołanie.

Rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd Apelacyjny miał na uwadze treść art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Wobec czego należało zasądzić od następcy prawnego ubezpieczonego na rzecz organu rentowego 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w obu instancjach na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 i § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018.265 j.t.).